

Strzały w Moskwie

Funkcje dyplomatyczne w po wojennym świecie przestały być przyjemnymi reprezentacyjnymi synekurami. Uczesana głowa i zaproszane spódnice przestały być wystarczającymi kwalifikacjami. Herbatki i śniadania w doboranym gronie dyplomatów i arystokratów nie są już najważniejszymi zajęciami. Konflikty polityczne, kłopoty ekonomiczne zamaciły pogodę dyplomatycznego żywota.

Specjalny fatalizm zaciążył nad losem dyplomatów niemieckich, rezydujących w zaprzyjaźnionej z Niemcami Moskwie. Pierwszy przedstawiciel Niemiec w Sowietach, hr. Mirbach, zginął od kuli. Niewiele brakowało, aby przed paru dniami po dołny los nie spotkał niemieckiego radcy legacyjnego w Moskwie, von Twardowskiego.

W chwili, gdy wracał samochodem z biura do domu, student Judasz Mironowicz Stern oddał do niego cztery strzały. Radca Twardowski został ranny, miał lekkie w sztyku i w ręce. Miał szczęście, które mu stale towarzyszy w życiu.

P. von Twardowski jest oficerem. Jako 30 letni ojciec rodziny wrócił z wojny światowej i zasiadł na ławie uniwersyteckiej. Ukończył studia prawnicze i ekonomiczne, wstąpił do Auswärtiges Amt. Urzędował w biurze prasowym i zwrócił na siebie uwagę. Dowodem tego jest, że wysłany został do Moskwy. Placówka niemiecka nie jest dla dyplomaty niemieckiego synekurą.

Zamach na Twardowskiego wywołał wzbурzenie w Niemczech. Kola oficjalne sowieckie, a zwłaszcza G.P.U., dowodzą, że strzały, które padły w Moskwie, są dziełem emigrantów rosyjskich, aktem prowokacji, mającej zamacić stosunki między Sowietami a Niemcami. Ale z drugiej strony wiadomo, że okres filozoficznego entuzjazmu, który panował w ambasadzie niemieckiej za czasów hr. Brockdorff Rantzau, bliskiego przyjaciela Czicherina, należy dziś do przeszłości.

Niemcy domagają się energicznego śledztwa. Nie wiadomo czy wysłali ono prawdę. Wiadomo jednak, że wśród emigracji rosyjskiej zapanował zupełny chaos. Stary Milukow, wódz kadetów, dwuletni minister spraw zagran. przed przewrotem bolszewickim, wyraził swą sympatię dla polityki sowieckiej, broniąc interesów rosyjskich na Dalekim Wschodzie i sprzeciwił się idei utworzenia antysowieckiego korpusu emigracyjnego u boku Japonii. Lewica emigracji rosyjskiej oświadcza się za Milukowem, prawica jest za zbrojną walką z Sowietami.

Trujący miód dla p. Witosa

Udaremiony zamach górala

Dużę wrażenie w Warszawie i Krakowie wywołała tajemnicza afera dookoła osoby Wincentego Witosa, na którego życie miano planować zamach.

Szczegóły afery są następujące: Przed kilku dniami redaktor na czele pisma ludowego w Warszawie „Gospodarz Polski” poseł Feliks Gwiżdż otrzymał od jednego z górali wsi Spytakowice na Podhalu tajemniczy list, w którym piszący ofiaruje się zgładzić prez. Witosa i flaszka zatrutego miodu, motywując swój czyn ten, że lepiej, żeby jeden zginął, niżby miałby doprowadzić do klęski ogólnej, przyczem dodał, że sposób przyrządzenia trucizny i zamach wykona on sam i nie chce za to płać.

List ten odesłał poseł Gwiżdż nacelnikowi wydziału bezpieczeństwa w Krakowie p. Rogowskiemu, który natychmiast wszczął dochodzenia.

Przedewszystkiem nacz. Rogowski, korzystając z pobytu Witosa w Krakowie, poinformował go osobiście o treści listu, oraz o zamiarze wdrożenia dochodzeń karnych przeciwko autorowi listu.

Równocześnie przestrzegł Witosa przed wspomnianym osobnikiem i przed przyjmowaniem podobnych podarunków.

Witos podziękował nacz. Rogowskiemu i oświadczył, że w razie potrzeby przyłączy się do postępowania karnego. Sprawę skierowano do prokuratury, która przeciw autorowi listu wdrożyła dochodzenia.

Szczegóły dochodzeń trzymane są w tajemnicy.

BYDGOSZCZ, 10.3. Przed sądem na sesji wyjazdowej w Kocierzynie odbyła się rozprawa przeciwko strajkownikom granicznemu Zygmontowi Dembowskiemu, oskarżonemu o opór władzy i zabójstwo policjanta.

Nie wiemy, po czyjej stronie — i czyim narzędziem jest Judasz Mironowicz Stern, niedoszły kandydat na Príncipe (zabójcę arcyksięcia Ferdynanda) moskiewskiego. Bez względu na to, czy ręką jego kierował spisek, czy idea, interes czy też przypadek, jest żywym dowodem fermentu, panującego wśród obywateli niemieckich i niepokoju, zakłócającego niestabilizowaną dotąd równowagę świata.

Polska a federacja naddunajska

Senator Targowski o inicjatywie Francji

PARYŻ, 10.3. W związku z dyskusją, jaka wywodziła się w ostatnich dniach na szpaltach prasy polskiej i zagranicznej na temat projektowanej t. zw. unii naddunajskiej, Agencja „Iskra” zwróciła się do p. senatora Józefa Targowskiego, przebywającego — jak wiadomo — od dłuższego czasu w Paryżu w charakterze łącznika między polskimi i francuskimi czynnikami z prośbą o udzielenie w tej sprawie Jego opinii.

— Jaki jest sąd pana senatora o projekcie federacji naddunajskiej w jego stosunku do interesów gospodarczych Polski? — z tym pytaniem zwrócił się przedstawiciel Agencji „Iskra” do p. sen. Targowskiego.

— Sądzę, że zwracając się dziś do mnie po kilka wyjaśnień, dotyczących naszych interesów w sprawie bloku państw naddunajskich, słusznie pan redaktor nawiązuje do moich prac na jesiennej zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie, poświęconych zagadnieniu bloku rolnego.

Zasadnicza idea, która skłoniła szereg państw Europy środkowej do coraz większego zbliżenia i zacieśnienia swej pracy — o tyle zdrowej i celowej, że nie skierowanej przeciwko nikomu — zyskuje sobie obecnie poparcie i jest rozwijana przez tak autorytatywny czynnik

Ograniczyć wydatki na wojsko

Teza polska górą w komisji genewskiej

GENEWA 10.3. Dziś zebrała się po raz pierwszy dla obrad merytorycznych komisja wydatków wojskowych.

W rezultacie dwugodzinnej dyskusji, na wniosek kierownika grupy polskiej, ministra Modzelewskiego, postanowiono upoważnić prezydium komisji do przedstawienia szczegółowego programu prac w ramach raportu ekspertów budżetowych, sporządzonego w r. 1931.

Minister Modzelewski, który przemawiał na komisji czterokrotnie, przeciwstawił się tezie niemieckiej, wysuwając zasadniczą tezę polską, w myśl której jednym z najbardziej celowych sposobów ograniczenia zbrojeń jest ograniczenie wydatków budżetowych.

Komisja przyjęła stanowisko ministra Modzelewskiego, którego poparł m. i. delegat sowiecki p. Łunaczarski.

polityki światowej, jakim jest rząd francuski.

Podkreślić należy, iż odpowiednie posunięcia rządu francuskiego zostały podane do wiadomości rza-

du polskiego z całą lojalnością. Daje to nam rękojmię uwzględnienia również i naszych interesów.

Inicjatywę Francji należy pojmować, jako wstęp do ewentualnych

Spór o referenta

przy ustawie o pełnomocnictwach

Na wstępie wczorajszych obrad komisji prawniczej Sejmu, na którym miał nastąpić przydział referatów, a między innymi referatu o projekcie ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej, zabrał głos pos. St. Stroński (Kl. Nar.) i zastrzegł się przeciw wyznaczeniu przez przewodniczącego, posła Cara, na referenta tej ustawy posła Paschalskiego, pomimo, że nie było jeszcze wyboru sprawozdawcy.

Pos. Stroński zgłosił wniosek o votum nieufności dla przewodniczącego vice-marszałka Cara.

Po tem oświadczeniu przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę, po której poseł Podolski (BB) m. m. oświadczył, że prowizorycznie wyznaczenie referenta przez przewodniczącego było już nieraz praktykowane. Jako członek komi-

sji regulaminowej zetknął się mowa z tą praktyką w ubiegłej kadencji, kiedy przewodniczącym jej był poseł Lieberman.

Wówczas stosowano ten tryb i nie wywołało to specjalnego sprzeciwu.

Przewodniczący, pos. Car zapropował uzupełnienie porządku dziennego przez wniosek posła Strońskiego.

Propozycję tę przyjęto, vicemarszałek Car zaś ustąpił przewodnictwo komisji posłowi Paschalskiemu.

Wniosek nieufności dla p. Cara odrzucono.

Opozycja zgłosiła w związku z ustawą o pełnomocnictwach wnioski demonstracyjne, które w głosowaniu odrzucono, a na referenta ustawy o pełnomocnictwach wybrano posła Paschalskiego (BB).

Krucjata przeciw dzieciom polskim

Hrabia Oppersdorff o germanizacji G. Śląska

WASZYNGTON, 10.3. W kołach politycznych omawiają z dużym zainteresowaniem szczegółowy listu owarowanego hr. Oppersdorffa do senatora Boraha.

W liście tym, jak już donosiliśmy, hr. Oppersdorff, mówiąc o pretensjach niemieckich, dotychczas rozumienia rezultatów plebiscytu, stwierdza, że urządzić i odgraniczenie terenu plebiscytowego, a następnie od-

graniczenie części przyznanej Polsce, opierały się na niemieckich naukowych i urzędowych podstawach.

Hr. Oppersdorff omawia obszernie przedwojenne ustawa niemieckie w kierunku germanizowania Górnego Śląska, bowiem źródła urzędowe stwierdzają, że niemieckość na Górnym Śląsku jest poważnie zagrożona.

Pisze hr. Oppersdorff o „krucjacie przeciw dzieciom”, jaką organizowano przy pomocy nauczycieli ludowych.

Uwagi hr. Oppersdorffa na temat Śląska wywołały duże wrażenie. W kołach politycznych obszernie są komentowane inne części listu otwartego do senatora Boraha, których szczegóły Agencja „Iskra” poda w najbliższym czasie.

Cyklon w Rosji

transport zdeorganizowany

MOSKWA, 10.3. — Nad całą środkową Rosją przeszedł cyklon śnieżny, dezorganizując ruch kolejowy i kołowy. W niektórych miejscowościach wysokość zaspy śnieżnych dochodzi kilku metrów.

Dla oczyszczenia torów kolejowych zmobilizowano kilkadziesiąt tysięcy robotników.

Komisariat kolei przeprowadził również mobilizację inżynierów i studentów szkół kolejowych, wysyłając ich na poszczególne odcinki dróg żelaznych.

Na wielu liniach dotychczas nie udało się wznowić ruchu kolejowego.

18 nadzorców międzynarodowych

nad rokowaniem w Szanghaju

GENEWA 10.3. Opracowywanie rezolucji, którą przyjął na zgromadzeniu Ligi Narodów w sprawie targu chińsko-japońskiego prze-

ciągnięto się tak, iż rezolucja będzie redagowana ostatecznie dopiero w ciągu dnia dzisiejszego.

Jutro rezolucję przyjął ma komisja główna zgromadzenia Ligi Narodów, a plenum zapozna się z nią i uchwali dopiero w poniedziałek, lub wtorek przyszłego tygodnia.

Wiadomo już, że rezolucja zawierać będzie podkreślenie konieczności ewakuacji wojsk japońskich z terytorium chińskiego, dalej stwierdzenie, że Liga Narodów nie może uznać żadnych faktów dokonanych, stojących w sprzeczności z postanowieniami traktatów, wreszcie rezolucja kreować ma stałą komisję, złożoną z 18-tu do 20-tu osób, którego zadaniem będzie nadzorowanie w Genewie rokowania szanghajskich. Kierownicy prac Ligi Narodów czynią starania, ażeby rezolucja przyjęta została jednogłośnie, to zn., aby głosowali za nią również przedstawiciele Chin i Japonii.

Rezolucja może być przyjęta większością głosów, a starania o jednogłośnie czynione są dla wzmocnienia jej autorytetu.

PARYŻ 10.3. 14-ta dywizja japońska, która wyładowała w ostatnich dniach i zajęła odcinek frontu przed Szanghajem, składa się z 2 brygad piechoty i jednego pułku kawalerii, i pułku artylerii i 1 batalionu saperów.

LONDYN 10.3. Donoszą z Mandżurii o szalonym wzroście bandytyzmu. Dzisiaj specjalny pociąg, w którym głównodowodzący armii japońskiej w Mandżurii generał Honjo powracał z uroczystości w Czang-Czunie do Mukdena, został napadnięty przez bandę, składającą się z 300 ludzi.

Bandyci z trudem tylko zostali odparci przez żołnierzy eskortujących pociąg.

Strajk górników wygasa

w obu Zagłębiach

SOSNOWIEC, 10.3. — Wczoraj zgłosiło się do pracy dobrowólnie na kopalni „Grodziec” 140 robotników, „Jowisz” — 120, „Klimontów” — 68, „Mortimer” — 40, „Flora” — 46, „Paryż” — 27, „Kazimierz” — 24, „Mars” — 15, „Czeladź” — 14, „Juliusz” — 3, „Koszelew” — 2 robotników.

Pozatem pracuje 346 górników, zaangażowanych przez zarządy kopalń z pośród bezrobotnych na miejsce strajkujących, a mianowicie na kopalni „Grodziec” 165 robotników, „Saturn” — 94, „Jerzy” — 72 i w fabryce maszyn Nivce — 15.

Ogółem liczba pracujących robotników na kopalniach zrzeszonych wynosi 845. Obserwacje na

tychże kopalniach sprawuje ponad 101 górników.

Strajk powoli wygasa, pomimo uchwał prowadzenia go nadal.

CHRZANÓW, 10.3. W Zagłębiu górniczym krakowskim po 21 dniach strajku w obu Zagłębiach dało się zauważyć przesilenie w akcji strajkowej.

Dziś na zebraniu członków centralnego związku górników w Śląsku wszyscy mówcy oświadczyli się za zlikwidowaniem strajku. W Brzeszczach, pow. Oświęcim, zjechało do pracy 43 proc. ogółu robotników, a delegaci strajkujących oświadczyli oficjalnie zarządom kopalni, że od jutra strajk przerywają i wracają do normalnej pracy.

Likwidacja zabagnionych stosunków

wśród przestępczego świata Warszawy — na placu Kercelego

W osobliwej dzielnicy Warszawy — na t. zw. „Kercelaku”, panowały od dawna osobliwe stosunki. Gromadzące się tu męty społeczne, pod płaszczykiem handlu uprawiające pospolite paserstwo, wydrwigostwo, a często handel żywym towarem, opanowane zostały przez sprytnych aferzystów, którzy, znając grzechy, ciągnące na sumieniu „obywateli” placu Kercelego, postanowili ciągnąć z nich zyski na własne i często rzekomo „partyjne cele”.

Początkowo postrachem tego świata była banda, występująca pod firmą działacza robotniczego, radnego miejskiego Siemiątkowskiego, używającego pseudonimu „Tasiemka”. Pozazdrościł bandzie tej wpływów i miru w tem środowisku inny „trybun”, Roman Zubowicz (Wolska 7), który, rekomen-

dując się „stosunkami” w swej dzielnicy, zaofiarował je różnym ugrupowaniom robotniczym, kolejno przez nie przechodząc i zawsze się demaskując.

W niezdrowe te stosunki zaplątał władze bezpieczeństwa. Po aresztowaniu „Tasiemki”, który wykazuje się w śledztwie, iż w robocie swej nie miał osobistych celów na widoku i że wpływy jego dyskutowali przestępcy zwolennicy, którymi się otoczył, nastąpiło

aresztowanie Zubowicza i jego gwardii.

Aresztowano ogółem ponad 20 osób. Przy zatrzymanych znalazło no broń palną najnowszej systemu i dużą ilość amunicji.

Wszystcy aresztowani zostali oskarżeni z art. 589 k. k. (rozbój). Grozi im sąd doraźny. Dalsze aresztowania trwają.

Zubowicz jest synem znanego na Woli awanturnika „Garmoszka”. Z tych sfer również rekrutowali się jego zwolennicy.

Król Gustaw V — mediator

w zatargu o Kłajpedę

BERLIN, 10.3. — Z widocznym zdenerwowaniem prasa niemiecka omawia wersję z Genewy o możliwości przekazania do rozstrzygnięcia konfliktu kłajpedzkiego nie Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze lecz neutralnemu rozjemcy.

Dzienniki wymieniają nawet ewentualnych mediatorów w osobie króla szwedzkiego Gusta-

wa, królowej holenderskiej, względnie prezydenta Finlandji.

Organy nacjonalistyczne przy pisują winę takiego obrotu sprawy dotychczasowej „bezczywności” rządu Rzeszy.

Rozwiązanie takie — podkreśla „Boersen Zeitung” — będzie dla Niemiec niemożliwe do przyjęcia.

O miejsce w Panteonie

dla Arystydesa Brianda

PARYŻ, 10.3. — Do Izby deputowanych wpłynął wniosek, domagający się przeniesienia do Panteonu zwłok Arystydesa Brianda.

Komisja finansowa Izby przyjęła jednogłośnie wniosek przyznający kredyt w wysokości 300.00 franków na koszty uroczystego pogrzebu Arystydesa Brianda.

GENEWA, 10.3. Tel. wł. — Dowiadujemy się, że p. minister Zaleski wyjeżdża dziś wieczorem do Paryża, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś.p. Arystydesa Brianda.

Oprócz oficjalnej delegacji Ligi Narodów w osobach pp.: Hymansa, Paul Boncoura i Drummonda, wyjeżdża na pogrzeb do Paryża większość szefów delegacji państwowych w Genewie.

Jutro wyjeżdża również do Paryża sir John Simon w towarzystwie kilku członków delegacji Wielkiej Brytanji.

Zniżka dyskonta w Anglii

z 5 proc. do 4 proc.

LONDYN 10.3. Dziś kwadrans przed 12-tą historyczny kruganek Banku Angielskiego zapelniał się tłumem pracowników.

O godz. 11 m. 45 wózn Banku w tradycyjnym stroju wywiesił obwieszczenie dyrektora Banku Angielskiego, że stopa procentowa

obniżona została o 1 proc. tj. z 5 proc. na 4 proc.

Wiadomość o znizeniu stopy procentowej oblała City lotem błyskawicy i przyjęta została z zadowoleniem.

Spodziewają się, że fluktuacja funta uległa zatrzymaniu.

Samorząd terytoralny

na posiedzeniu komisji konstytucyjnej

Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejm wysłuchał referatu pos. Duchy (B.B.) o samorządzie terytorialnym. W konkluzji referent wysunął trzy następujące:

Województwa, powiaty i gminy będą równocześnie jednostkami samorządu terytorialnego.

Jednostki samorządowe posiadają osobowość publiczną - prawną i władzę są wydawać w zakresie, określonym ustawami państwowymi; normy ogólne w formie rozporządzeń i statutów, oraz normy indywidualne w formie rozządzeń i orzeczeń. Ustawy państwowe mogą ponadto przekazać jednostkom samorządu wojewódzkiego, prawo wydawania ustaw w zakresie administracji miejscowej, a zwłaszcza z zakresu gospodarstwa, higieny, kultury i opieki społecznej. Ustawy, uchwalone przez podległe są sankcji Prezydenta Rzeczypospolitej. Ustawy te mogą być uchylone i zmieniane przez ustawy państwowe.

Prawo stanowienia w sprawach, należących do zakresu działania samorządu, przysługuje z reguły obywatelom. Ustawa może przewidzieć udział w tych radach pewnej liczby członków, nie pochodzących z wyboru, która nie może jednak przekroczyć jednej trzeciej ogólnej liczby członków.

Czynności wykonawcze samorządów wojewódzkiego i powiatowego należą do organów, utworzonych na zasadzie współdziałania kolegialnego, wybieranych przez rady, z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych pod przewodnictwem wojewody lub starosty.

Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje państwo przez organa administracji ogólnej, Rada

ministrów jednak może nadzorować działalność samorządu gminnego i powiatowego przekazać w drodze rozporządzenia jednostkom samorządu wyższego stopnia.

Personalny urządniczy administracji samorządowej wszystkich stopni samorządu terytorialnego może być w całości lub w części przejęty na etat urzędników państwowych lub też przez urzędników państwowych zastąpiony w trybie, przepisany ustawą.

Obchód imienia Marszałka Pilsudskiego w Warszawie

Zgrupowane w „Ogólnopolskim Komitecie Obchodu Imienia Marszałka Pilsudskiego” organizacje urządzają w Warszawie ku czci Marszałka szereg uroczystości. Choć szczegółowy program nie został jeszcze ustalony, wiadomo jednak, że: Związek Legionistów urządził zgromadzenie publiczne obrońców o. czyny, podczas którego wygłoszone zostaną przemówienia, oraz uroczyste przedstawienia w teatrze Wielkim.

Związek Strzelecki organizuje do roczny marsz na przestrzeni 26 km. Sulejówkę - Belweder. Rodzina Wojskowa urządziła przedstawienie dla dzieci w teatrze „Jaskółka”. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet organizuje akademie w oficernym kasynie garnizonowym. Ponadto w całej Warszawie odbędzie się szereg przedstawień, zebrań i akademii.

Katastrofa w przemyśle budowlanym

W pierwszym półroczu roku 1932-33 spadła o 100 mil. zł

Przemysł budowlany wystąpił do ministra robót publicznych i innych ministerstw resortowych o niepoddawanie dalszym restrykcjom funduszy z budżetu państwa, przeznaczonych na cele inwestycyjno - budowlane. Analiza szczegółowa obecnego budżetu wykazuje, że wydatki na roboty techniczne i budowlane uległy tak znacznej kompresji, że stanowią zaledwie 40 proc. wydatków zeszlorocznych, a w stosunku

do sezonu budowlanego w 1929 roku tylko 25 proc. Suma wszystkich kredytów na cele budowlane, łącznie z konserwacją i remontami już istniejących gmachów państwowych oraz sumami na budowę nowych linii kolejowych, nie dosięga 100 milionów złotych. Ponieważ budownictwo państwa stanowi około 40 proc. całkowitej sumy przebudowywanych w Państwie, perspektywy tegorocznego sezonu zapowiadają się nędzne. Warunki budownictwa prywatnego i samorządowego są jeszcze bardziej niepomysłne.

W memorjale, przedłożonym rządowi, przemysłowcy budowlani uodowalniali, że na bezrobocie zaciążył najbardziej zastój w budownictwie. Spadek ogólnego zatrudnienia w budownictwie w stosunku do r. 1929 stanowił około 80 proc. wzrostu obecnego bezrobocia. Skreślając z budżetu inwestycyjnego, państwo w konsekwencji musiało wydać nieprodukcyjnie w ciągu jednego roku 137 milionów na zasłki dla bezrobotnych. Memorjał kończy się prośbą o podjęcie przez Rząd wysiłków w kierunku powiększenia w budżecie tegorocznym kredytów budowlanych.

Ostatnia droga ś. p. biskupa Bandurskiego

Wspaniałe uroczystości żałobne w Wilnie

WILNO, 10.3. Od wczesnego ranka plac przed bazyliką archikatedralną zalany nieprzebranymi tłumami publiczności i delegacji ze sztafardami, przybyły, aby oddać ostatni hołd zmarłemu ś. p. J. E. ks. biskupowi Bandurskiemu. Uroczystości żałobne rozpoczęły się o godz. 10-jej.

Kilka minut po 10-jej na placu zjawił się p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. premiera Prystyry, prezesa W. Ślaska, członków rządu, przedstawicieli izb ustawodawczych, władz. Na powitanie Głowy Państwa rozległy się tony hymnu narodowego.

W imieniu rządu zabrał głos

minister oświaty p. Janusz Jędrzejewski, który nakreślił sylwetkę świętanej postaci Zmarłego. On w czasach niewoli jeszcze przedwidział, że wskrzeszenie Polski może być wynikiem tylko czynu orężnego. On przewidział i odczytanie dziejową rolę wielkiego człowieka, który miał się stać Wodzem i Wskrzesicielem naszej Ojczyzny. Stał się kapłanem - żołnierzem, którego pamięta i bracię legionową i później żołnierze niepodległej Rzeczypospolitej. Był wszędzie, gdzie lała się krew żołnierza polskiego, był mu przewodnikiem, przyjacielem, ojcem duchowym.

P. minister zakończył swe przemówienie oświadczeniem, iż duch Zmarłego żyć będzie wśród nas

a ideały jego przeżyjemy następnym pokoleniem.

Następnie w płomiennych i serdecznych słowach żegnał Zmarłego w imieniu m. Wilna i społeczeństwa prezydent Wilna p. Polejewski.

Po przemówieniach obecni na placu przeszli do bazyliki, gdzie J. E. metropolita wileński ks. arcybiskup Jafbrzykowski w asyście księży biskupów i licznych duchownych odprowadził pontyfikalną mszę żałobną.

Po mszy św. nastąpiło złożenie zwłok ks. biskupa do krypty pod kaplicą św. Piotra i Pawła.

W tym momencie artylerja oddała przepisową ilość strzałów przewidzianą dla zmarłych generalów.

WILNO, 10.3. Na ręce metropolity wileńskiego arcybiskupa Jafbrzykowskiego nadeszła za pośrednictwem nuncjatury warszawskiej podpisana przez kardynała Pacelli następująca depecha z Watykanu:

„Ojciec Święty boleśnie odczuwa wiadomość o śmierci ks. Biskupa Bandurskiego Błaga Boga o wieczne odpocznienie dla duszy Zmarłego i upoważnia Wasza Ekscelencja wyrazić rodzinie Zmarłego kondolencje”.

Waldemarasz arezowany

za orobę powrotu do ojczyzny

BERLIN, 10.3. Z Kowna donoszą o arestowaniu Waldemarsa z powodu nieprzezwiezania nałożonych nań przez władze wojskowe zobowiązań wstrzymania się od wszelkiego udziału w życiu politycznym.

We wtorek Waldemaras otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia Kowna, czemu jed-

nak nie uczynił zadość. W środę rano zawiąto się w hotelu, w którym mieszka Waldemaras. 10 policjantów i siła przeprowadziło go do samochodu, którym przewieziono go do stacji do Eszeryny i oddany tam pod ścisły nadzór policyjny.

Waldemaras nosił się podobno z zamiarem wydawania nowego cza-

Szumogiel dla A. F. G.

Sekli twórcy złotych strąb skarbu

KATOWICE, 10.3. — Tel. wł. — Śląska straż graniczna wpadła na trop wielkich nadużyć celnych, uprawianych na terenie Polski od

przeszło 3 lat; przez wielki niemiecki koncern elektryczny „A. E. G.”.

Towarzystwo to, mające swój oddział w Katowicach, sprowadzało z Niemiec do Polski drogą nielegalną pewne kategorie materiałów elektrycznych, nieobjętych licencjami celnymi.

W związku z temi nadużyciami arestowany został kierownik wydziału handlowego „A. E. G.” Max Broda i niejaki Paweł Teemam, kierownik firmy spedycyjnej „Wulkan”, założonej specjalnie w celu omijania przepisów celnych.

Kierownik oddziału katowickiego „A. E. G.” Tarnovsky uciekł do Niemiec.

Straty skarbu państwa wskutek tych nadużyć idą w setki tysięcy złotych.

Zwolenienie

p. Ciurkewiczowej

za kaucją 10.000 złotych

Słynna milionerka p. Marja Ciurkewiczowa osadzona w areszcie śledczym pod zarzutem oszustwa, zostanie wkrótce wypuszczona na wolność.

Obrońca p. Ciurkewiczowej otrzymał wczoraj list od prokuratora sądu apelacyjnego w Krakowie p. Tokarza, który zawiadomił go, że władze śledcze nie znajdują obecnie przeszkód w wypuszczeniu p. Ciurkewiczowej na wolność za kaucją. Wysokość kaucji władze śledcze określiły na 10.000 złotych.

P. Ciurkewiczowa przebywa od kilku tygodni w więzieniu św. Michała przy ul. Senackiej w Krakowie.

Obrońca p. Ciurkewiczowej wyjechał do Krakowa, gdzie złożył kaucję.

25 skazańców

czeka na kate

PRAGA 9.3. W chwili obecnej znajduje się w czeskosłowackich więzieniach 25 zbrodniarzy (wśród nich dwie kobiety), skazańców na śmierć przez powieszenie.

Wyroki te nie mogą być jednak wykonane z powodu nieobszacowania stanowiska kate.

NA DRUCIE TELEGRAFICZNYM

zbliska i zdaleka

— W Camden (New Jersey) eksplodował rezerwoar gazowy, 8 osób poniosło śmierć.

— W Toledo wybuchł strzał ogólny jako protest przeciw brakowi pracy i oszczędności, jest kilkunastu ranionych.

— Kurja biskupa we Fromborku (Prusy Wsch.) wydała zakaz nabożeństw polskich w Sztumie.

— Papież przyjął na audjencji kardynała Hlonda.

— W Getyndze aresztowano studenta medycyny Artura Pflugharsa, przeciwnika którego istnieła postać, i dopuścił się wczoraj kradzieży hawajskich eksponatów etnograficznych z muzeum.

Zmiana w poselstwie Rzplitej

w Berlinie

BERLIN, 10.3. Akredytowani w Berlinie attaché wojskowi urzędowali dnia 19 b. m. podlegając przyjeździe dla polskiego attaché wojskowego ppłk. dpl. Witolda Morawskiego, który został mianowany dowódcą 25 pułku ulanów w Przemyślu.

Płk. Morawski był pierwszym attaché wojskowym Odrodzonej Polski w Berlinie i zajmował stanowisko w ciągu 4-ech lat. Nazwisko jego następcy nie jest jeszcze znane.

Bójki przedwyborcze w Niemczech

BERLIN, 10.3. W miarę zbliżania się wyborów na prezydenta Rzeczypospolitej walczyły partynie przyberały coraz gwałtowniejsze formy. Dzisiejsze dzienniki zanotowały szereg nowych krawnych aktów w różnych miejscowościach Niemiec. W Berlinie doszło dziś rano do starcia pomiędzy hitlerowcami i komunistami, przyczem szereg osób odniósł ciężkie obrażenia. Interwenjowała policja, aresztując 61 osób.

W czasie bójki, jakie miały miejsce w Berlinie, aresztowano w Berlinie około 80 osób.

We Wrocławiu narodowi socjaliści ciężko ranił wystrzałem z rewolweru robotnika, który uwalniał przeschłodzone akcje grupy agitatorów. Policja aresztowała 9 uczestników tego zajęcia.

W Frankfurtu n. Menem aresztowano 2 inżynierów, należących do stronnictwa narodowych socjalistów, u których znaleziono 18 bomb, sporządzonych ze skradzionych w zakładach fabrycznych w Ludwigsaven materiały wybuchowych.

Font znowu zał mał się

Po gwałtownej zwyżce font spadł dnia 9-go bież. miesiąca około południa do 3.70, potem 3.69 i pół, a następnie podniósł się znowu do 3.70 i pół, wahał się w ciągu całego popołudnia około 3.70 dolarów i 94.25 franków za 1 funt.

Cena złota spadła od wczoraj o przynajmniej 5 szyl., dochodząc zaledwie do 110 szyl. i 5 pensów za uncję. Jest to najmniejsza cena, płaconą za złoto od 4 miesięcy.

GIELDA

GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 10 b. m.

Waluty i dewizy

Dolary St. Złotocznicy 8.90; Holandia 35.25; Londyn 33.00; Nowy Jork 8.18; Nowy Jork (kabel) 8.23; Paryż 33.00; Praga 26.41; Szwajcaria 172.90.

Papiery procentowe

3 proc. pod. budowlana 37.75-38.50; 7 proc. pod. stabilizacyjna 58.62-61.00 - 58.75 (w proc.); 4 proc. pod. inwestycyjna 94.75; 4 proc. państw. pod. premijowa 48.00-48.25; 5 proc. komercyjna 39.00; 6 proc. pod. 48.00-48.25; 10 proc. pod. 48.00-48.25; 10 proc. pod. 103.50 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. B. gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L.Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 5 proc. L.Z. Warszawy 51.50; 5 proc. L.Z. Warszawy 63.00 - 62.00 - 62.30; 10 proc. m. Radomia 39.50; 6 proc. oblig. VI pol. m. Warsz. 1926 r. 6 em. 28.00.

Akcje

Bank Polski 94.00; Starachowice 4.30.

GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 10 b. m.

Zyto 24.75 - 25.25; pszenica dworska 21.50 - 22.00; pszenica zbierana 26.50 - 27.00; owsy jednolity 24.00 - 25.00; owsy zbierany 22.00 - 23.00; jęczmień na kaszę 21.50 - 22.00; jęczmień browarny 23.00 - 24.00; trzasa Victoria 28.00 - 29.00; trzasa polny jęczmień 26.00 - 27.00; mąka pszenica lekarska 45.00 - 50.00; mąka pszenica 0000 40.00 - 45.00; mąka żytnia żytnia 41.00 - 42.00; mąka żytnia siwkowa 41.00 - 42.00; mąka żytnia razowa 31.00 - 32.00.

Rozmowa Marszałka Pilsudskiego z prof. Jorga

Głosy prasy rumuńskiej

Dzienniki rumuńskie tutejsze przywiązują do spotkania premiera Jorgi z Marszałkiem Pilsudskim duże znaczenie polityczne, wyrażając przypuszczenie, że obaj mężowie stanu omówili najważniejsze sprawy polityczne, przedwyszklikiem za-

rozkowania o pakt nieagresji z Sowietami oraz tematy, będące na porządku dziennym konferencji rozbrojenkowej.

„Lupta” sądzi, że po rozmowie premiera Jorgi z Marszałkiem Rumunja zdecydowała się na podpisanie paktu nieagresji z ZSSR.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

Table with multiple columns of lottery numbers. Includes sections for 20,000 zł, 5,000 zł, 3,000 zł, 2,000 zł, 1,000 zł, and 500 zł prizes, along with a 'Po przerwie' section.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

Table with multiple columns of lottery numbers, continuing from the previous table.

M. Kolstad



zmiany w tym dniu premier Norwegii.

Wódz japoński



General Jiro Imon, głównodowodzący wojsk japońskich w Mandżurii.

Wulkan Dalekiego Wschodu ani na chwilę nie przestaje dymić!



Nadbrzeżna panorama koncesyj europejskich w Szanghaju.



Włodzimierz Kosman, były wyższy urzędnik administracji francuskiej w Szanghaju.

Włodzimierz Kosmanem, byłym wyższym urzędnikiem administracji francuskiej w Szanghaju, który wywodzi się z Polski, z Wileńszczyzny, długie lata spędził na krańcach Rosji, a następnie na Dalekim Wschodzie, skąd przed kilkunastu dniami przyjechał do Warszawy.

Byłem tam okragle 14 lat, myśle więc — mówi nam p. Kosman — że dość dobrze poznałem zarówno Chin, jak i Japonię. Stykałem się z tymi ludźmi stale, dlatego szereg kwestyj, które tu dla was przedstawiam, są zdecydowanie niejako, dla człowieka, mieszkającego na Dalekim Wschodzie, nie stwarzają najmniejszej ochoty zagadki.

Przedewszystkim więc, w imię bezstronności muszę stwierdzić, iż kwestia samego zatargu chińsko-japońskiego w prasie polskiej jest przedstawiana niezupełnie ściśle.

— To znaczy? — To znaczy, jeśli mógłbym sobie pozwolić na pewne analogie, obecne Chiny przyrównałbym do Polski Stanisława Augusta, a Japonię do ówczesnych Prus... Z tą tylko różnicą, że gdy w ówczesnych czasach dominująca rolę odgrywała zaborczość, dzisiaj idzie ona w parze z kombinacjami ekonomicznymi.

Tam, na Dalekim Wschodzie, ludzie orientujący się o tyle — o ile w sytuacji, wiedza doskonale, że musiało być tak, a nie inaczej, że ekspansja japońska musiała sobie znaleźć jakieś, możliwe najdogodniejsze łożysko...

Bo niechże pan weźmie pod uwagę — krąk malutki, pozbawiony prawie zupełnie surowców, natomiast zaludniony przez społeczeństwo wyjątkowo żywotne, niewiarogodnie pracowite, ambitne, no i niesłychanie szowinistyczne, a

przytem wszystkim społeczeństwem, które śladami Monrooego, wypisało sobie na sztandarze hasło niezwykle znamienne: „Azja dla azjatów!” Oczywiście czytać to należy nieco inaczej, a mianowicie: „Azja dla Japończyków” i w tem właśnie tkwi sedno rzeczy.

Nie mając u siebie surowców, Japończyk szuka ich u najbliższego sąsiada. Z Indochin nie przepuścił Francja, z Hongkongu Wielka Brytania, pozostają Chiny, gdzie surowca jest pod dostatkiem i gdzie można przerabiać go tanim robotnikiem. Stąd

tylko fabryki japońskich na chińskim terytorium i taka nienawidź Chińczyków do Japończyków. Bo trzeba panu wiedzieć, że naprzykład nieletni zarabiają w japońskich fabrykach wyrobów bawełnianych odpowiednik naszych 15 groszy dziennie, podczas, gdy kobiety dorosłe do 50 gr., a mężczyźni — 75 gr...

— A czy sądzi pan, że nie pracując w fabrykach japońskich, Chińczycy zarabialiby więcej? — Ja nie sądzę, ale oni, z właściwą im, a tak obcą Japończykom lekkomyślnością, są przeświadczeni o tem, że gdyby nie było Japończyków, byłoby lepiej, zwłaszcza, że ci ostatni coraz częściej występują na terytorium Chin

nie w charakterze gości, jakby należało przypuszczać, a jako — gospodarze. No, takie ustosunkowanie się do zresztą bardzo nitych, Chińczyków, nie może być przez nich specjalnie radośnie witane, zwłaszcza, że Japończyk-gospodarz

ma bardzo twardą rękę... — A jeśli idzie o ustosunkowanie się tych dwóch narodów do europejczyków? — Japończyk jest zbyt sprytny, zbyt zachłanny i zbyt cieżko musi walczyć

o kawałek chleba dla siebie, aby zdecydował się na konkurencję ze strony europejskiej czy zwłaszcza Amerykanina, którego nienawidzi organicznie, szczególnie od czasu Konferencji Waszyngtońskiej, nato miast Chińczyk jest nastawiony raczej przychylnie,

co mam wrażenie nie przeszkodziłoby pewnego pięknego poranku pod wpływem jakiejś agitacji, wyścig w pięć wszystkich „białych diabłów”, a ich koncesje zrównać z ziemią...

Jeśli tego nie robią, to w dużej mierze dlatego, że europejczycy na Dalekim Wschodzie zbyt dobrze orientują się w różnych możliwościach. Świetnie zorganizowani wolonciarzowie, pierwszorzędna stała ochrona wojskowa,

złożona przeważnie z Rosjan, a wreszcie groźne ciska pancerników na Wang-Poo, każą pamiętać Chińczykom, że Azja nie jest tylko dla azjatów, a koncesje europejskie w Szanghaju jeśli decydują się na jakiegokolwiek ustępstwa w stosunku do Chińczyków, to najwyższej —

pozwalać im wchodzić do ogrodów publicznych, czy jeździć tramwajem w tym samym wozie, w którym siedzi europejczyk.

To, co się dzieje obecnie w Szanghaju, jest zaledwie początkiem tej burzy, która musi przyjść i do przycięcia której, tam, na Dalekim Wschodzie, są wszyscy europejczycy dobrze przygotowani — kończy nasz uprzejmy rozmówca.

L. i Ha. ousta



Świetna skrzypkaczka, która niedzielnym koncertem w radio sprawiła wielką przyjemność radiosłuchaczom, spragnionym prawdziwie dobrej muzyki.

Szlakiem Amy Johnson



Lady Clayton, która wystąpiła na awionetce z Brooklands do wielkiego lotu Anglia — Australia.

Niezwykła tragedia w rodzinie polityka szwedzkiego Fryderyk v. Sydow zabójcą ojca i żony

Nietylko Stockholm, ale cała Szwecja wstrząśnięta jest do głębi niezwykłą aferą kryminalną, której bohaterami są wysoko postawione osobistości z szwedzkiego świata politycznego.

Rankiem w mieszkaniu Hjalmar v. Sydowa, znanego polityka, członka parlamentu szwedzkiego, znaleziono zwłoki trojga zamordowanych: samego Sydowa, jego 60-letniej gospodyni i 20-letniej służącej.

Zamordowany Hjalmar Sydow miał syna, Fryderyka, 24-letniego studenta prawa, lekkomyślnego hulaka.

Naskutek zeznań sąsiadów, którzy stwierdzili ustawiczne sprzeczki ojca z synem, oraz tajemniczego zniknięcia młodego Fryderyka, straszne podejrzenie skierowało się na niego.

Wszelkie poszukiwania w lokalach hotelach i restauracjach Stockholmu nie dały żadnego rezultatu. Zarządzono więc poszukiwania w Upsali.

I tutaj w najstarszej i najwytworniejszej restauracji w Upsali, u „Gilleta” zastano Fryderyka v. Sydowa.

Siedział przy stoliku w towarzystwie młodej żony i zaprzyjaźnionej z nimi pary małżeńskie.

Do stolika podszedł maitre d'hotel i dyskretnie oświadczył, że na p. Sydowa czekają jacyś panowie. Młody Sydow wstał, a za nim jego żona. Razem wyszli do hallu. Gdy znaleźli się w przedsiönku, powiedziano im, że panowie ci czekają na pierwszym piętrze.

Wtedy stało się coś okropnego. Fryderyk v. Sydow podbiegł do żony, pocałował ją, potem błyskawicznie szybkością wyciągnął rewolwer i jednym strzałem położył na miejscu żonę, a drugi skierował sobie w głowę. Zmarł po upływie kilku minut.

Okropny czyn młodego Sydowa wskazał jasno, że on też był mordercą ojca i służby.

Po dokonaniu ojcobójstwa, wyjechał do Upsali, i wstąpiwszy zaledwie na krótko do hotelu, udał się do restauracji „Gilleta”.

Tu zamówił wspaniałą kolację z szampanem i ostrygami.

Nie zdążył jej jednak zjeść przed ostatnim aktem tej niezwykłej tragedii.

Na dworze angielskim zasumają angielskie jedwabie



Król i królowa angielscy w strojach galowych.

„Król i królowa angielscy nie mają naogół z wyczuja korespondowania ze swymi poddanymi, ale ostatnio zrobili wyjątek.

Oto do zaproszeń, wzywających na doroczne przyjęcie dworskie do pałacu Buckinghamskiego dopisali własnoręcznie królestwo takie zdanie:

„Uprasza się gości o to, by stroje, w jakich zjawiają się w pałacu, były wyłącznie z angielskich materiałów.”

Poleźna dewiza angielskiej samowystarczalności gospodarczej „Buy british” wiarogła i do ceremoniału dworskiego.

Nie należy wątpić, że wobec takiego wezwania królewskiego wszystkie przygotowywane od miesięcy suknie paryskie pójdą w ką, a dopuszczone do dworu panie zagnają nagwałt sprzątać stroje angielskie.

Stroje te są, zresztą, ściśle określone, od wieków te same, oparte na tradycji, a więc w Anglii nienaruszalne.

Panny przyjęte u dworu, mają na głowie trzy pióra strusie (na cześć herbu księcia Walji) i noszą długie do ziemi jedwabne suknie z trenem.

Otóż ten cały przepych, włącznie z piórami strusimi musi być w tym roku angielski.

Bo tak każe król...

Radio warszawskie

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. 11.58: Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.10: Płyty. 13.35: Płyty. 14.45: Płyty. 15.25: „Przyrodnicza definicja instytutu”. „Kultura starożytnej Grecji i Rzymu”. 16.10: Piosenki. 16.30: Skrzypka nocna.

towa. 16.40: Płyty. 16.55: Lekcja języka angielskiego. 17.10: „Świat małych planet”. 17.35: Koncert repert. ork. P. P. 19.35: Płyty. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Piharm. warsz. W przerwie „Ostatnie dramaty K. Rostrowskiego”. 22.50: „W parku ogrodzie”.

Miasto musi zapłacić za... jasnowidzącą

Pewien urzędnik policji z Prus Wschodnich wytoczył oryginalny proces w miasteczku, w którym służył.

W skardze domagał się odszkodowania od miasta z powodów, w które trudno uwierzyć w wieku 20-tym.

Sprawa przedstawia się następująco. W owem pruskim mieście popełniono przed kilkoma miesiącami pewne przestępstwo.

Władze miejskie, badając poszlaki i nie mogąc odszukać sprawcy, zwróciły się do stynnej w tamtych okolicach jasnowidzącej, zwanej „Sybillą z Meila”, lub „Dziwną Elzą”.

Jasnowidząca zjawiała się w mieście, i odbyło się posiedzenie dostojników miejskich, na którym Sybilla wskazała

winnego. Winy przestępstwa miał być właśnie ten funkcjonariusz policji.

Wiadomość o tem rozeszła się szybko po całym mieście i nieszcześnie urzędnik dostał wstrząsu nerwowego.

Sledztwo wykazało dalej, że urzędnik ten jest niewinny i zwolniono go z wszelkiej odpowiedzialności, ale on nie dał za wygraną.

Żądał od sądu, by przyznał mu od miasta odszkodowanie za chorobę nerwową, spowodowaną przez fałszywą „Jasnowidzącą”.

Niezwykła sprawa, wędrując od instancji do instancji, oparła się o sąd Najwyższy w Królewcu, który całkowicie uznał pretensje policjanta.

Co wróżą gwiazdy na dzień 11 marca? Przyjemne nastroje

Zażyczy się to już we wczesnych godzinach rannych, które przyniosą do bry humor, powodzenie w stosunkach z osobami płci odmiennej, na

dań się do nabywania ozdób, przedmiotów artystycznych i toalet. W czasie tym możemy osiągnąć powodzenie w miłości i sztuce.

Trzeba dodać, że samo południe może się trochę gorzej zaznaczyć, zwłaszcza w stosunkach z osobami wyżej postawionymi, nie należy zdradzać się wówczas ze swymi intencjami i mówić o projektach na przyszłość.

Później nastąpi szybka poprawa i już godz. 13-ta obiecuje spotęgowanie się wrażliwości, zainteresowania artystycznego.

ne i pragnienie doznania nowych wiażeń. Ludziom wysubtelniomym i artystom godzina ta może przynieść nowe natchnienia i pomysły.

Dla szerszego ogółu zaś godz. 13 obiecuje powodzenie we wszelkich interesach dotyczących wody i plynów, a także w takich sprawach, które wymagają tajemnicy i mają pozostać w ukryciu.

Godziny późniejsze również nieźle się zapowiadają, a wieczór przyniesie spotęgowanie się aktywności, energii i przedsiębiorczości — co uwiecznione może być pomyślnymi rezultatami.

Dziecko dziś urodzone — dowcipne, sympatyczne, uczciwe, kochliwe — będzie zwolennikiem pięknych ubrań i rozrywek, a wybitne zdolności artystyczne zapewnią mu łatwą karierę i ogólnie uznanie.

Polacy nad murem niebem Ardenów



Grupa osób na groczystości otwarcia Domu Polskiego w Buenos-Ajres



Wzrost przywódcy w związku z bliskim terminem wyborów prezydenckich Rzeszy przybiera coraz ostrzejsze formy. Na zdjęciu pochód organizacji republikańskiej Reichsbanner na czele z ofiarami starcia z hitlerowcami.

Preliminarz budżetowy miasta z niedoborem Opóźnienie prac nad preliminarzem

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Komisji Budżetowo-Finansowej Rady Miejskiej dla zbilansowania preliminarza budżetowego. Budżet na rok 1932/33 wynosi 2980132 zł. Niedobór wynosi 67.000, który będzie odpowiednio pokryty w drodze zmiany poszczególnych pozycji. Obecnie budżet poddany zostanie pod obrady Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w następnym tygodniu. Ponieważ ustawowy termin przedstawienia władzom nadzorczym budżetu miejskiego upłynął z

dnem 1-go lutego, Urząd Wojewódzki przesłał Magistratowi pismo, polecające nadesłanie budżetu w terminie możliwie najszybszym.

Z frontu pracowniczego

Z dniem 8 bm. została unieruchomiona przedziałnia Notowicza i Wygodzkiego (ul. Czysta). Bez pracy pozostało około 10 robotników.

Białostoccy Strzelcy złożyli wieniec na grobie Ks. BISKUPA BANDURSKIEGO

W pogrzebie ś.p. ks. biskupa Bandurskiego, uświetnionego przez Strzelców kapłana, z ramienia Związku Strzeleckiego brała udział w Wilnie dele-

gacja z wieniec przyzdobionym w barwy Związku kierownikiem delegacji był Komendant miejscowego oddziału p. Bekierski Władysław.

Poświęcenie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Wasilkowie

Wczoraj w lokalu Starostwa Powiatowego odbyło się posiedzenie zarządu Oddziału Powiatowego Towarzystwa „Przystań”. Postanowiono w dniu 18 b. m. dokonać poświęcenia nowotwartej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Wasilkowie.

Stację tę w celu uczczenia pamięci zgasłego wielkiego Patrioty Bojownika o Niepodległość Polski uchwalono nazwać imieniem ks. biskupa Władysława Bandurskiego. Poza tym postanowiono poczynić starania do zorganizowania filii tej Stacji w Czarnej-Wsi.

Życie gospodarcze w Wysokiem-Mazowieckiem

(Korespondencja własna)
Pomimo iż uprzemysłowienie i rozwój rolnictwa napotyka na wiele trudności w dzisiejszych czasach, to należy jednak zaznaczyć, że w powiecie Wysokiem-Mazowieckiem prace rozwijane w tym kierunku idą naprzód.

W miesiącu lutym odbyło się zebranie Powiatowej Komisji Rolnej z udziałem inspektora rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, inspektora organizacji gospodarstw Urzędu Ziemińskiego, dyrektora W.T.O. i K.R. i innych pod przewodnictwem p. Starosty Demideckiego. Na posiedzeniu uchwalono zaangażować jeszcze jednego instruktora organizacji gospodarstw na powiat, budżet rolniczy na rok 1932/33 i zalażwiono szereg spraw natury gospodarczo-rolniczej i hodowlanej.

W ub. m. odbyło się również pod przewodnictwem p. Starosty Demideckiego zebranie Powiatowej Komisji Przeprosobienia Rolniczego. Ustalono liczbę tematów, preliminarz budżetowy i postanowiono przyjąć 50 zespołów konkursowych ze Związku Strzeleckiego, Zw. Młodzieży Wiejskiej, Stowarzyszeń i niezrzeszonych.

Spółdzielnia Zbytu Bydła, Trzody Chlewnej i Drobiu w Wysokiem Maz. z odpowiedzialnością udziałami, przeprowadziła kilka próbnych transakcyj, które dowiodły możliwości wypłacania według rzeczywistej wagi. utrzymanie cen na poziomie nieco wyższym w porównaniu do gatunku świni

Ujęcie domniemanego mordercy nauczyciela
Organa policyjne w Białymstoku aresztowały Antoniego Wiczerzyńskiego, poszukiwanego przez władze sądowe w Bielsku, jako podejrzanego o zabójstwo nauczyciela Mazura.

Pożar

W godzinach popołudniowych w mieszkaniu Różańskiego przy ul. Białej 1 zapaliła się od rozgrzanego piecyka ściana drewniana. Przybyła natychmiast Straż Ogniowa ogień stłumiła w zarodku.

Międzynarodowe Targi w Lille

Przemysł białostocki żywo interesuje się targami i zapowiada liczny udział

W roku bieżącym już po raz szósty z rządu Konsulat Generalny R. P. w Lille organizuje udział firm krajowych w Międzynarodowych Targach w Lille (Francja Północna), które odbędą się między 9—25 kwietnia. Miasto Lille z aglomeratem sąsiednich skupień tworzy połączony okręg przemysłowy, liczący 300-tysięcznej masie, przez nasza emigrację zarobkową, stanowi więc podatny teren dla zbytu—zarówno wśród klientów francuskiej jak i polskiej—specjalnie artykułów produkcji krajowej. Z różnych gałęzi przemysłu znajdującego się na naszym terenie, poważne możliwości eksportowe posiada białostocki przemysł konfekcyjny, którego wyroby znane są i cenione w szeregu państw Europy.

Dobrym środkiem propagandowym dla tych wyrobów na terenie Francji, będzie zaprezentowanie ich w standach polskich na Międzynarodowych Targach w Lille, dla podkreślenia powagi których zaznaczymy, że bierze w nich udział około 3000 wystawców krajowych i zagranicznych, frekwencja zwiedzających sięga do miliona osób.

W związku z tem bawił ostatnio w Białymstoku p. Adam Głogowski, kierownik oddziału Ekonomicznego Konsulatu Generalnego w Lille, który w porozumieniu z Wydziałem Przemysłowym Urzędu Woj. Białostockiego omówił ze związkiem przemysłowców i zainteresowanymi przedsiębiorcami, oraz Izłą Rzemieślniczą warunki udziału przedstawicieli przemysłu i rzemiosła w Targach, a także informował zainteresowanych o pojemności rynku francuskiego i jego wymaganiach.

Inicjatywę Konsulatu Generalnego w Lille i jego zabiegi należy powitać z uznaniem, tembardziej, że proponowane warunki udziału w Targach są wyjątkowo korzystne, wydatki bowiem firm eksponujących ograniczają się tylko do kosztów transportu przesyłki. Świadczy to o trosce naszych placówek zagranicznych o rozwój naszego eksportu, będącego w dobie obecnego kryzysu, podstawą zatrudnienia dla wielu gałęzi naszego przemysłu.

Według posiadanych informacji przemysł białostocki żywo zainteresował się tą sprawą i szereg firm zgłosiło swój udział w targach.

Blizszych informacji o Targach w Lille udziela Kancelaria Związku Przemysłowców w Białymstoku, ul. Warszawska 20, telefon Nr. 1-56.

Z ŻYCIA SAMORZĄDOWEGO

W dniu 9 b. m. Wydział Powiatowy Sejmiku Białostockiego, pod przewodnictwem p. Starosty inż. Michałowskiego, zatwierdził budżety gmin miejskich: Supraśl, Knyszyn i Wasilkowa oraz 2 gmin wiejskich: Kalinówki i Czarnej-Wsi. Budżety tyh gmin objęły zarazem gospodarkę drogową na rok gospodarczy 1932/33.

Przed rozpoczęciem obrad p. Starosta inż. Michałowski poświęcił dłuższe przemówienie pamięci zmarłego Ks. Biskupa Bandurskiego, którego do-

powi Bandurskiemu, którego do- stojna Postać na tle dziejów naszych wzrosła do potęgi symbolu polskości. Gdziekolwiek bowiem toczyła się walka o najwyższą treść duszy polskiej, gdzie trzeba było rzucić ważkie wskazania, oświetlić drogi wśród mroków wiodące, tam zawsze rozlegało się mocą natchnione słowo złotoustego Kaznodziei, słowo wiarę budzące i krzepiące nadzieją. A gdy walka wybuchła o Polskę, gdy na zew Wodza Narodu szeregi legjonowe wyruszyły na bój z odwiecznym wrogiem, stanął przy nich Ten gorący i nieulekły Rycerz-Kapłan, aby walczącym nieść słowa wiary i mocy.

Wydział Powiatowy uczcił pamięć Wielkiego Kapłana przez powstanie, przyczem dla złożenia hołdu zmarłemu Bo-

jownikowi o wielkość Ducha Polskiego, postanowił nadać Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Wasilkowie nazwę Jego Dostojnego Imienia.

Nadto Wydział Powiatowy, w imieniu samorządu białostockiego weźmie udział w nabożeństwie żałobnym, organizowanym przez Wojewódzki Komitet Uczczenia Pamięci Wielkiego Kapłana.

Komisja lekarska bada urzędników

Dziś w Urzędzie Wojewódzkim czynna jest Komisja Lekarska dla zbadania zdolności do dalszej pracy funkcjonariuszów państwowych, przedstawionych przez różne instytucje państwowe.

Za spokój duszy



**J. E. X. Biskupa
Dr. Władysława Bandurskiego**
Zmarłego w Wilnie dnia 6 marca 1932 r.
odbędzie się w Kościele Farnym Białostockim
Uroczyste nabożeństwo żałobne dziś w piątek
o godzinie 10-ej rano

Podejrzany klientem w K. K. O. okazał się zawodowy oszust bankowy

W związku z wczorajszą wzmianką pod tytułem: „Podejrzany klient—podejrzane podpisy” dowiadujemy się, że prawdziwe nazwisko oszusta, który chciał uzyskać pożyczkę w Komunalnej Kasie Oszczędności jest Wincenty Winnicki, a nie Piotr Winnicki, jak podpisał weksle. Poza tem oprócz podpisów żyrantów sfałszował stemple i

podpis wójta. Tym procederem trudnił się Winnicki od dłuższego czasu zawodowo i naraził instytucje bankowe na przeszło 1.000 zł. strat.

Sędzia śledczy okręgowy p. Henryk Kownacki po przesłuchaniu go i jego żony Bronisławy osadził ich w białostockim więzieniu. Jak się dowiadujemy, współników nie mieli.

Sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Sokółce

Od poniedziałku w Sokółce rozpocznie się sesja wyjazdowa Sądu Okręgowego w Białymstoku. Rozpatrzonych będzie ponad 50 spraw karnych. Skład Trybunału stanowią: wiceprezes

R. Moszyński (przewodniczący), sędzia Dąbrowski i jeden z sędziów miejscowych. Oskarżać będzie p. prokurator Ojrzynski. Protokółować — p. Moniuszkówna.

7 nowych piekarń do wypieku macy

Wczoraj lekarz grodzki dokonał oględzin 7 lokali projektowanych piekarń do wypieku peisachowej macy.

Po dokonaniu nakazanego przez lekarza remontu i przedstawieniu kart zdrowia pozwolenia będą udzielone.

Wyjaśnienie w sprawie egzekucji 1-go grosza

W związku z umieszczoną przed paru dniami wzmianką p. t. „Egzekucja jednego grosza” otrzymaliśmy z Izby Skarbowej następujące wyjaśnienie:

„Nieprawdą jest jakoby sekwestrator Urzędu Skarbowego zgłosił się do jednej z poważniejszych firm i zainkasował tytułem podatku przemysłowego od obrotu za 1928 r.—grosz natomiast prawdą jest, że sekwestrator I Urzędu Skarbowego w Białymstoku w dniu 29 lutego 1932 r. na podstawie nakazu sekwestracyjnego dokonał zajęcia towarów firmy Dom Handlowy „Rozwój” na zabezpieczenie zaległości z tytułu podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 w kwocie 2 zł. 8 gr. i za rok 1930 w kwocie 44 zł. 45 gr. Przy sposobności zabezpieczenia tych zaległości, a następnie regulowania ich przez firmę sekwestrator równocześnie zainkasował jeden grosz z tytułu zaległości za rok 1928, wystawiając firmie niesłusznie — i w tym kierunku zostają podległe władze jednocześnie pouczzone zamiast jednego pokwitowania na całą zaległość za wszystkie lata, trzy pokwitowania odrębne na każdy rok powstania zaległości.

Komunikat.

Stowarzyszenie Dozoru Kociołów w Warszawie, Biuro Okręgowe w Białymstoku urządza w Brześciu n/B od dn. 31 marca do 14 kwietnia b. r. kurs dla przeszkolenia palaczy kotłów parowych. Zapisy słuchaczy przyjmuje oraz udziela informacji biuro Stow. Dozoru Kociołów w Białymstoku, przy ul. Sw. Jańskiej 21 w godz. od 8 do 15. Opłata za kurs zł. 20 płatna przy zgłoszeniu. Przypomina się, że palacze, którzy nie posiadają świadectw o zdaniu egzaminu, są usuwani od obsługi kotłów parowych.

Do akt Nr. E. 1933/1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Polnej Nr. 18 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 go marca 1932 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ulicy Mazowieckiej Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy Zakład Powozowy Fr. Szczep i składających się z sanek i narzędzi kowalskich i stolarskich oszacowanych na sumę zł. 600. Białystok, dnia 8.III.1932 r.
Komornik Z. Makowski.

Zginął młody białystoczanin, wabił się „Ciaput”. Zwrócić za wynagrodzeniem Ryn. Kościuszki 3 mieszk. 11.
Czytajcie „Dziennik”

APOLLO DZIŚ PREMIERA Początki o godz.: 6³⁰, 8²⁰, 10
Z powodu kryzysu ceny od dziś 1 zł. dla urzędników 75 gr.
Ubóstwiana Superfilm dźwiękowy najnowszej produkcji „FOX A”
JANET GAYNOR bohaterka filmu „7 NIEBO” i „4 DJABŁOW”
WARNER BAXTER bohater filmu „4 z Legii”
i męski
w przepięknym dramacie miłosnym ubogiej sieroty i jej bogatego opiekuna p. t.
JEGO MALEŃKA
PONADTO: DODATKI DŹWIĘKOWE

„MODERN” DZIŚ UROCYSTA Początek Nie zważając na wielkie koszty z powodu kryzysu ceny tylko od 1 zł.
PREMIERA 6²⁰, 8³⁰, 10²⁰
POTEŹNY 100% POLSKI FILM ŚPIEWNÓ-DŹWIĘKOWY
SZYB-L. 23
Czarująca, boska Ulubieniec Kobiet
BASKA DRWID — JERZY MARR
TENOR OPERY WARSZAWSKIEJ **ADAM DOBOSZ** w rolach głównych
CUDNE PIOSENKI w wykonaniu SŁYNNEGO CHORU WARSZA

LECZNICA LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5 (Sieny Rynck) tel. 1-33.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczo.
Dojazd autobusem D.
Popierajcie L. O. P. P.
Dr. Neumark
choroby wewnętrzne, choroby i maziopłucne
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11
Telefon Nr. 6-06.